

ność socjalistów i komuni-
stów. (PAP)

Kolejarze zwycięsko pokonali gwałtowny atak zimy

Na zaproszenie poznańskiej DOKP, dziennikarze udali się we wtorek na lustrację linii kolejowych, które najwięcej ucierpiały na skutek długotrwałych opadów śnieżnych. Trasa podróży wiodła przez Gniezno, Janowiec, Murowaną Goślinę do Poznania.

Dwie doby nieprzerwanie pracowali kolejarze uwalniając spod zwałów śniegu pociąg osobowy linii Nakło—Gniezno, który utknął 6 km. wraz z 36 pasażerami w pobliżu Osna. Podróżnym pospieszyli z pomocą mieszkańcy wioski, dowożąc na saniach żywność oraz straż pożarną, zaopatrującą pociąg w wodę, konieczną do ogrzewania wagonów. Po dwóch dniach przymusowego postoju pasażerowie wyruszyli w dalszą drogę. W tym samym czasie na trasie do Kłucka śnieżyca zasypała dwa pociągi towarowe. Obsługa pługów śnieżnych, oraz specjalne brygady pracowały też nieprzerwanie prawie 3 dni, uwalniając tory od olbrzymich zasp śnieżnych. Na wielu stacjach trwa w dalszym ciągu wywożenie śniegu. Ułożone w przyzmy, stwardniałe od mrozu bryły, coraz trudniej ładować na wagony. Tuż za Osnem zbliżamy się do miejsca, gdzie w ubiegłym tygodniu utknął pociąg pasażerski. Z wielkim trudem przedarł się przez zaspę pług wózków, tworząc w masie śniegu korytarz, poprzez który przejeżdżają pociągi jedynym wolnym torem Nakło—Gniezno. Oczyszczone są również wszystkie inne linie. W sumie przy odśnieżaniu w dyrekcji poznańskiej PKP zatrudnionych było w dniach od 2 do 8 bm. — 4500 ludzi.

W dniach 3, 4 i 5 bm. opóźnienia pociągów pasażerskich dochodziły średnio do 30 minut. Odwołano również część połączeń na trasach podmiejskich. Na podkreślenie zasługuje ofiarna praca maszynistów prowadzących pługi śnieżne i lokomotywy z pługami. Dzięki nim kursować mogły regularnie pociągi dalekobieżne i tranzytowe. Również pozostała część personelu, pracując w niezwykle trudnych warunkach, przyczyniła się do uruchomienia w szybkim tempie

komunikacji na odcinkach, na których ruch pasażerski został przerwany.

Z pomocą kolejarzom pospieszyło wojsko, personel podległy radom narodowym i robotniczym przedsiębiorstw budowlanych. Wywieziono dotychczas 2500 wagonów ze śniegiem, porządkując głównie stacje kolejowe, a ponadto — 700 samochodów, 380 wózków motorowych i 240 wozów konnych.

Gruba pokrywa śnieżna, utrudniała pracę pługom lekkim. W akcji używano zatem sprzętu ciężkiego. Ogółem 32 pługów pracowały na liniach poznańskiej DOKP. Usunięcie śniegu z torów oraz dworców i pełna komunikacja w okręgu poznańskim PKP, nie oznacza bynajmniej, że sytuacja jest już zupełnie opanowana. Zamierzając na skutek mrozów zwrotnice i oblodzone tory, stwarzając niebezpieczeństwo wypadków i wymagając ciągłej kontroli ze strony obsługi.

(wa)

KOMUNIKAT

Dokończenie ze str. 1

społecznych — niezależnie od tego, czy idzie o kraje wielkie czy też małe, — w walce o żywotne interesy i historyczne cele klasy robotniczej. Wspólne wysiłki w walce o te wspólne cele — to najpewniejsza droga do przezwyciężenia istniejących rozbieżności.

Uczestnicy spotkania podkreślili konieczność podjęcia przez partie komunistyczne kolektywnych wysiłków na rzecz poprawy stosunków wzajemnych między partiami, umocnienia zwartości między narodowego ruchu komunistycznego na podstawie przestrzegania demokratycznych zasad samodzielnosci i równości wszystkich bratnich partii.

W walce o rozwiązanie wspólnych dla całego ruchu komunistycznego zadań celowe jest wykorzystanie wszystkich możliwości i dróg, dwustronnych i wielostronnych spotkań przedstawicieli bratnich partii oraz innych form kontaktów, międzypartyjnych i wymiany poglądów.

Uczestnicy spotkania wyrazili jednomyślnie opinię, że we współczesnych warunkach, jak stwierdza oświadczenie z 1960 r., międzynarodowe narady partii komunistycznych i robotniczych, stanowią skuteczną formę wzajemnej wymiany poglądów i doświadczeń, wzbogacenia zbiorowym wysiłkiem teorii marksistowsko-leninowskiej i ustalania jednolitego stanowiska w walce o wspólne cele. Takie narady, przeprowadzane przy przestrzeganiu zasad całkowitego równouprawnienia i niezależności każdej partii, mogą dobrze przysłużyć się sprawie przezwyciężenia rozbieżności i umocnienia zwartości ruchu komunistycznego na podstawie marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Dlatego aktywne i wszechstronne przygotowania do nowej międzynarodowej narady i jej przeprowadzenie w odpowiednim terminie, zdaniem uczestników spotkania, całkowicie odpowiada interesom światowego ruchu komunistycznego. Aby zwołać i pomyślnie przeprowadzić nową naradę, należy ją przygotować zarówno merytorycznie, jak i organizacyjnie, wspólnym aktywnym wysiłkiem stworzyć sprzyjające warunki dla udziału wszystkich bratnich partii w jej przygotowaniu, nieustannie dążyć do poprawy atmosfery w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Narada winna służyć wspólnej sprawie wszystkich komunistów. Skoncentrowanie uwagi i wysiłków na aktualnych zadaniach, stojących przed ruchem komunistycznym, najbardziej przyczyni się do zbliżenia naszych stanowisk w podstawowych zagadnieniach współczesności.

Dzięki poselskiej inicjatywie

Dorobek ustawodawczy Sejmu III kadencji

Dotychczasowy dorobek ustawodawczy Sejmu III kadencji obejmuje 85 uchwalonych ustaw. W związku z tym sprawozdawca parlamentarny PAP — red. B. Troński pisze:

W ogromnej większości, z inicjatywą ustawodawczą występował rząd, jako naczelna władza wykonawcza i zarządzająca. Z jego to inicjatywy Sejm uchwalił 79 ustaw, z inicjatywy poselskiej — 3, Rady Państwa i rządu — 2 oraz Rady Państwa — 1.

Z inicjatywy poselskiej uchwalane są przede wszystkim ustawy o szczególnym

znaczeniu społecznym i ustrojowym. W Sejmie II kadencji dotyczyło to np. ustawy o spółdzielniach i ich związkach, ustawy o samorządzie robotniczym. Podczas dotychczasowej kadencji z inicjatywy posłów, uchwalono ustawy: prawo wynalazcze, zmiana kadencji rad narodowych, nowelizacja ordynacji wyborczej. Niedawno wpłynął do Sejmu z inicjatywą 48 posłów projekt ustawy o sądach społecznych.

Należy zwrócić uwagę na to, że poważna część projektów ustaw przygotowana została przez rząd pod wpływem poselskich dezyderatów i wniosków, a więc dzięki poselskiej inicjatywie.

Obecna kadencja Sejmu zapisała się uchwaleniem wielkich kodyfikacji cywilnoprawnych, które są doniosłym wydarzeniem w historii ustawodawstwa i prawa polskiego. Sejm uchwalił nowy Kodeks Cywilny, nowy Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy oraz Kodeks Postępowania Cywilnego.

Sejm uchwalił 4 ustawy budżetowe, które wraz z rocznymi planami gospodarczymi (plany te Sejm akceptuje nie w formie ustawy, ale uchwały) — decydują o całokształcie rozwoju kraju.

Wiele ustaw uregulowało istotne dla gospodarki narodowej pilne problemy. Sejm uchwalił np.: prawo wynalazcze — ważne dla dalszego rozwoju postępu technicznego, ustawę o gospodarce paliwowo-energetycznej, gospodarce terenami w miastach i osiedlach itp.

Szereg ustaw dotyczyło istotnych zagadnień rolnictwa i wsi, stworzenia dalszych wa-

runków sprzyjających rozwojowi produkcji rolnej. Tu należał m. in. ustawy: o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych, o funduszu gromadzkim, o zaopatrzeniu emerytalnym członków spółdzielni produkcyjnych, o przejmowaniu niektórych nieruchomości w zagospodarowanie lub na własność państwa itd.

Nasz Sejm był pierwszym parlamentem świata, który uchwalił ustawę w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej.

Sejm III kadencji skupił w swym ręku całą działalność ustawodawczą. Uchwalone przez Sejm ustawy brały za punkt wyjścia najpilniejsze potrzeby ekonomiczne, społeczne, kulturalne i polityczne kraju.

Jak mówią w kuluarach, jeszcze w trzeciej dekadzie bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, które rozpatrzy jeszcze 12 projektów ustaw. Tak więc po ich uchwaleniu, na dorobek ustawodawczy Sejmu III kadencji złożą się 97 ustaw. (PAP)

Lemnitzer przed Komitetem Obrony UZE

Na wtorkowym popołudniowym posiedzeniu Komitetu Obrony Unii, Zachodnioeuropejskiej (UZE) przemawiał na czele dowódca wojsk Paktu Atlantyckiego w Europie gen. Lemnitzer.

Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych Lemnitzer bronił zasady „wysuniętej strategii” i ubolewał nad niewystarczającymi — jego zdaniem — siłami oddanymi przez państwa członkowskie do dyspozycji NATO. W konsekwencji żądał on wzmocnienia zarówno sił typu klasycznego, jak i taktycznych sił nuklearnych.

Naczelną dowódca NATO w Europie poddał surowej krytyce brytyjski projekt atlantyckich sił nuklearnych wyspowiadając się za amerykańskim planem sił wielostronnych. (PAP)

Przywódcy buddyjscy żądają wycofania wojsk amerykańskich

Dwaj południowowietnamscy przywódcy buddyjscy, żądali w Sajgonie wycofania wojsk amerykańskich z Południowego Wietnamu i poniesienia ataków na DRW.

Phap Tri, prorektor południowowietnamskiego Instytutu Buddyjskiego i Quang Lien,

Centrala w Ludwigsburgu wykorzystwała tylko część polskich materiałów

Przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dr Janusz Gumkowski udzielił w wiadu dziennikowi berlińskiemu „National Zeitung”, z którego treści wynika, że zachodniomiejscowa Centrala Dokumentacji Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu wykorzystwała tylko nieznaczna część materiałów dowodowych dostarczonych jej przez Główną Komisję.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce ujawniła około 12 tys. nazwisk osób, które dokonały przestępstw na terytorium Polski w okresie okupacji hitlerowskiej. Do tego dodać należy 7 tys. umieszczonych na międzynarodowej liście przestępców wojennych.

PAP

Uchwała CRZZ

W środę rano XII Plenum CRZZ wznowiło obrady. Plenum podjęło uchwałę o zadaniach związków zawodowych w działalności nad dalszą poprawą warunków bhp.

PAP

Udana akcja partyzantów

Ubiegłej nocy, w odległości 45 km na wschód od Sajgonu partyzanci południowowietnamscy zorganizowali zasadzkę na konwój wojsk rządowych.

Rzecznik wojskowy USA oświadczył, iż co najmniej 18 żołnierzy południowowietnamskich zostało zabitych lub rannych. Śmierć poniosł również oficer amerykański, a drugi Amerykanin został ranny.

Konwój składający się z około 500 żołnierzy, w tym z batalionem południowowietnamskiej piechoty morskiej, zaatakowano między miastami Bong Son i Hoai An w rejonie Dinh, który znajduje się pod kontrolą partyzantów. (PAP)

Napaść na ambasadę Jugosławii w Kongu

Jak podaje korespondent Agencji Tanjunga z Brazzaville, na budynek ambasady jugosłowiańskiej w Leopoldville została dokonana napaść. Doszło także do grabieży. Rozmiary szkód nie są jeszcze znane. Ambasada tunezyjska reprezentująca obecnie interesy Jugosławii w Kongu (Leopoldville) zwróciła się z prośbą do kongijskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie natychmiastowego rozpoczęcia śledztwa tego incydentu.

Jak wiadomo, jugosłowiański personel dyplomatyczny opuścił Leopoldville w początku bież. roku, ponieważ władze kongijskie stworzyły mu warunki, uniemożliwiające utrzymywanie normalnych stosunków dyplomatycznych między obu krajami. (PAP)

Czy w naszej historii były ciekawe kobiety?

Czy historia poskapiła nam ciekawych postaci kobiecych, czy może niezbyt dobrze znamy dzieje własnego kraju i poza Barbarą Radziwiłłówną nie dostrzegamy interesujących kobiet?

Paweł Jasienica, który tak zajmująco umie opowiadać o naszych dziejach, jest zdania, że zbyt mało wiemy o naszych „wielkich” kobietach. I jako „dowód” — przedstawia nam postać Anny Jagiellonki, jednej z najciekawszych postaci kobiecych w historii nie tylko polskiej.

Najnowsza książka Pawła Jasienicy pt. „Ostatnia z rodu” przygotowuje do druku „Czytelnik”. (PAP)

Przywódcy buddyjscy żądają wycofania wojsk amerykańskich

W portowym mieście Danang, w pobliżu którego wylądowały dwa bataliony piechoty morskiej USA, ukazały się ulotki antyamerykańskie, a w pobliskich wioskach doszło do demonstracji antyamerykańskich.

W poniedziałek powstańcy zaatakowali obóz amerykańsko-sajgoński „sił specjalnych” w prowincji Binh Din. Tegoż dnia powstańcy zlikwidowali dwa posterunki rządowe koło Sajgonu.

Jeśen położony o 8 km na wschód od tego miasta, a drugi oddalony o 35 km na południowy zachód. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

GŁOS WIEIKOPOLSKI redakcja: Kolesium Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19 Centrala tel. 611-21 (cztery linie) Księgarnia Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka M-5

Protest WCSRS

Wszelchwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych (WCSRS), w imieniu ludzi pracy Związku Radzieckiego, ostro potępiła interwencyjne posunięcia USA w Wietnamie Południowym i ponownie w pełni popiera naród wietnamski w jego słusznej walce przeciwko agresywnym poczynaniom imperialistów amerykańskich.

Naród wietnamski nie jest osamotniony — stwierdza oświadczenie. Po jego stronie są wszyscy ludzie dobrej woli. Radzieccy robotnicy i pracownicy umysłowi żądają: ręce precz od Wietnamu!

Wczynie
PRZED 20 LATY

NIEDZIELA, 11 I

PONIEDZIAŁEK, 12 MARCA 1945

W dwu miejscach, między Szczecinem i Gdańskiem, Armia Radziecka osiągnęła brzegi Bałtyku. Na Pomorzu toczą się zwycięskie operacje. Na zachodzie — zdobyto Bonn, a ostrzeliwuje się cały obszar Zagłębia Ruhry. Również na Dalekim Wschodzie wojska amerykańskie toczą zacięte boje z Japończykami. Zatopiono jeden japoński lotniskowiec, opanowano prawie całą wyspę Mandaj.

Wycofując się z Poznania, Niemcy ukradli 200 miligramów radu z Kliniki Położniczej przy ul. Polnej.

W gmachu Muzeum Wielkopolskiego, zamienionym w okresie okupacji na magazyn butów, znaleziono wiele zachowanych eksponatów. Cenniejsze jednak okazy Niemcy zmagazynowali poza obiektem przy Al. Marcinkowskiego i te uległy zniszczeniu. Najbardziej ucierpiały obrazy, z których wiele sprzedano.

Z inicjatywą Rejonowej Komendy Uzupełnień tworzy się Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

Z uwagi na poprawiającą się sytuację żywnościową, Miejski Komitet Opieki Społecznej przystąpił do wydawania kart żywnościowych dla osób niepracujących w wieku lat 16 do 55. (c)

USA odrzuciły propozycję U Thanta

Rzecznik Departamentu Stanu USA, Wright, odrzucił propozycję sekretarza generalnego ONZ — U Thanta, w sprawie zwołania przygotowawczej konferencji siedmiu państw: — USA, ZSRR, Anglii, ChRL, Francji, Wietnamu Południowego i Wietnamu Południowego — w celu przedyskutowania możliwości pokojowego uregulowania kwestii wietnamskiej na późniejszej, bardziej formalnej i szerszej konferencji międzynarodowej.

Rzecznik potwierdził, że propozycja taka została przedstawią podobnie jak inne propozycje U Thanta — który w charakterze sekretarza generalnego ONZ jest żywotnie zainteresowany zbadaaniem możliwości pokojowego uregulowania konfliktu w Wietnamie. (PAP)

Epidemia grypy opanowana

Po trwającej od kilku tygodni epidemii grypy liczba zachorowań maleje. Oczekuje się rychłego wygaśnięcia epidemii. W Warszawie w poniedziałek odnotowano 5500 zachorowań, we wtorek 4400, czyli prawie 4 razy mniej niż w okresie kulminacyjnym.

Można również mówić o b. poważnym kurczeniu się zasięgu epidemii w kraju. W ostatnich dniach w Gdyni i Gdańsku liczba zachorowań wynosiła 30—60 dziennie. Nie przekracza to liczby wypadków normalnie notowanych w czasie zimy. Resztki epidemii utrzymują się jedynie w Sopocie i Wejherowie, gdzie dziennie na pada na grype 100—200 osób. W środę odwołano zakaz odwiedzania chorych w szpitalach.

Również w Szczecinie po gwałtownym wzroście zachorowań w ubiegłym tygodniu (ponad 2500 wypadków dziennie) nastąpiło znaczne polepszenie. We wtorek zanotowano już tylko około 1000 wypadków.

Nasilenie grypy utrzymuje się tylko w Koszalińsku. W ostatnich 3 dniach liczba nowych zachorowań na grype w tym województwie zwiększyła się o około 3500 wypadków. Szczególnie dużo wypadków za chorowań w tym czasie zanotowano w samym Koszalińsku. Choroba atakuje przede wszystkim dzieci. Zdaniem lekarzy, istniejący stan nie jest szczególnie groźny. (PAP)

Podróż po morzu na... krze

We wtorek wieczorem Polskie Ratownictwo Okrętowe w Gdyni zostało zaalarmowane, że między Gdynią — Orłowem a Sopotem na krze wielkości kilku metrów, oddalającej się szybko od brzegu plynie samotny człowiek.

Jednostka ratownicza „Sztorm” natychmiast wyruszyła na pomoc niezwykłym podróżnikowi, który znajdował się już prawie kilometr od brzegu. Lekkoomyślnym podróżnikiem, który wybrał się na wycieczkę po morzu na dryfującej krze, okazał się student Politechniki Łódzkiej — Adam Łozowski. (PAP)

Na sztyderstwo zakrawa masywna czarna słona, zapewniająca czytelników oficjalnej „Ostdeutscher Beobachter in Posen”: „DER WARTHEGAU BLEIBT DEUTSCH!” (Wartehgau pozostanie niemieckim).

Oddziały gwardyjskiej 8 armii, oczyszczając energicznie wschodnie i południowo-wschodnie przedpola Łodzi z rozproszonych resztek 9 armii niemieckiej, dotarły do skraju tego miasta już po południu 18 stycznia.

Dyrektwy wyznaczające cele działań centralnego zgrupowania uderzeniowego frontu, przewidywały osiągnięcie rubieży Łodzi przez wojska jego armii ogólnowojskowych na dziesiąty i dwunasty dzień po rozpoczęciu operacji. Mijał jednak dopiero szósty dzień.

Tak więc trzeba było jak najszybciej skorelować plany działań. Między innymi natychmiast podjąć decyzję czy angażować 3 armie gwardii w działania mające na celu wyzwolenie miasta, czy też nacierać od razu śladami czołgistów Katukowa dalej na zachód, zostawiając na tyłach, do „dyspozycji” sił drugiego rzutu, nie ustalonych bliżej co do jego sił i organizacji nieprzyjaciela. Ponieważ zaś generał Czuikow nie miał chwilowo — ze względu na przemieszczanie się sztabu — łączności z dowództwem frontu, ciężar tej decyzji spadł na niego.

Doszedł do przekonania, że wybór drugiego wariantu byłby nieludzki i zbyt ryzykowny, że trzeba opanować Łódź.

O północy czujkowcy przystąpili do realizacji planu wyzwolenia Łodzi. Głównie uderzenie skierowane zostało na północne dzielnice. I choć artyleria zajmowała na wszelki wypadek pozycje na wschodnim przedpolu miasta, otrzymała rozkaz prowadzenia ognia jedynie na oficjalny rozkaz dowódcy armii. Chodziło o maksymalne oszczędzenie zniszczeń wojennych metropolii w okolicy, związanej w świadomości ludzi radzieckich z rewolucyjnymi tradycjami proletariatu polskiego.

Rankiem jednak, kiedy generał Czuikow znajdował się właśnie na punkcie obserwacyjnym, nadleciały dziesiątki szturmowych ilow ochraniających przez myśliwie. Najwyraźniej gotując się do ataku, rozpoczęły ustawiać się w bojowy szyk „kręgu”.

Na szczęście udało się w ostatniej chwili zapobiec atakowi lotników i uchronić miasto także od skutków ich działalności. Ily odleciały szukać celów gdzie indziej. I więcej się już nad Łodzią nie pokazały.

Wkrótce zresztą walki uliczne przeniosły się z dzielnic centralnych do południowych. Ale i mający ich bronić Niemcy nie stawali poważniejszego oporu. Zagrożeni nie tylko atakiem piechurów radzieckich, lecz także aktywnością ludności polskiej, uchodzili z miasta w kierunku południowo-zachodnim.

Do zażartych walk doszło tylko na zachodnich przedpolach Łodzi, gdzie próbowały jeszcze przeciwstawić się natarciu radzieckiemu ariergardy niemieckiego korpusu pancernego „Grossdeutschland” von Sauckena. Ale już około południa oddziały 28 korpusu gwardii, rozwijając nienowocześniejsze miasto od północy, oczyścili ostatecznie Ożorków, Radość, Aleksandrów Łódzki i osiągnęły szosę do Konstantynowa. Jednocześnie w prawe skrzydło ariergardy niemieckiej, spychanych coraz bardziej ku południowemu zachodowi, uderzyła armijna grupa pancerna generała Wajnruba, która także dotarła już na zachodni skraj Łodzi. Odcięta przy tym część sił i tak już uprzednio nadzarpniętej niemieckiej dywizji grenadierów pancernych „Brandenburg” została wkrótce zlikwidowana. Wzięto dużo jeńców i zdobyto wiele broni i sprzętu. I choć czotgiści 8 armii ponieśli też straty — między innymi ciężko rannymi w pierś był dowódca grupy pancernej generał Wajnrub — reszta wojsk korpusu pancerneho „Grossdeutschland” została już praktycznie pozbawiona wpływu na przebieg i tempo natarcia centralnej grupy uderzeniowej 1 Frontu Białoruskiego na kierunku poznańskim.

Generałowi von Sauckenowi, nie pozostawiało nic innego jak przyspieszyć odwrót tych sił, którymi jeszcze dysponował — a więc nadzarpniętej „spadochronowej” dywizji pancernej „Hermann Goerring” oraz szczerków dywizji grenadierów pancernych „Brandenburg” — ku miastu Warta. Tam dopiero, poza przeszkodą wodną osłaniającą go przed groźbą jeszcze jednego ciosu — tym razem ze strony rozwijającej swe natarcia poprzez Tomaszów Mazowiecki radzieckiej 69 armii generała Kolbaczki — ocalać na przebiecie się „wędrującego kółka” Nehringa.

(cdn)

Leży przede mną kilka listów. Ich autorzy długoletni pracownicy różnych instytucji i zakładów, po zwróceniu uwagi na istniejące w tych zakładach nieprawidłowości — zostali nagłe zwolnieni z pracy. Z powodu reorganizacji czy kompresji etatów. Zgodnie z literą prawa. Z zachowaniem ustawowego okresu wypowiedzenia.

Jest rzeczą znaną, że nieporządkom i rodzącym się na ich gruncie nadużyciom czasami towarzyszy praktyka zwalniania ludzi aktywnych, uczciwych, a więc niebezpiecznych, z tych instytucji czy przedsiębiorstw, gdzie uwiliły sobie gniazdko bardziej czy mniej zgrane klikki. Zwolnia się tych, którzy nie chcieli w milczeniu patrzeć na dokonywane w zakładzie wykroczenia czy nadużycia, którzy w miarę sił i możliwości usiłowali się im przeciwstawić.

Przy zwalnianiu w trybie normalnym i zachowaniem ustawowego okresu wypowiedzenia — pracodawca nie musi podawać motywów zwolnienia. Prawo doboru pracowników jest zresztą słuszną i nierozłączną związaną z zasadą jednoosobowej odpowiedzialności, kierownika.

Teoretycznie rzecz biorąc, pracodawca powinien przy zwalnianiu brać pod uwagę przydatność pracownika dla

Kiedy wypowiedzenie jest sygnałem

zakładu, jego sytuację rodzinną, dotychczasową pracę itp. Kto jednak potrafi sprawdzić, czy istotnie wzięto pod uwagę wszystkie te czynniki? Kto w ogóle będzie to kontrolować, gdy zwolnienie nastąpiło zgodnie z formalnymi wymogami?

Nie generalizując zjawiska, wypada jednak stwierdzić, że tego rodzaju legalne zwolnienia spotykają czasami ludzi nie z powodu ich nieprzydatności lecz dlatego, że są komuś niewygodni. Ich sprawa o przywrócenie do pracy nie znajdzie się na wokandy sądowych. Skoro zwolnienie nastąpiło zgodnie z literą prawa, nie ma podstaw prawnych umożliwiających dochodzenie pretensji i na tej drodze.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego wprawdzie i przed takimi wypowiedzeniami chroni jedynych żywicieli rodzin, ludzi w wieku przedemerytalnym, członków rad zakładowych i komisji rozjemczych. Inni jednak nawet wówczas, gdy w zwolnieniu nie trudno dostrzec szczykany, gdy jest np. związane z ujawnieniem nadużyć, pozbawieni są tej ochrony.

Ktoś może na to słusznie powiedzieć: niełatwo ustalić, że zwolnienie nosi charakter szczykany, niełatwo udowodnić związek między ujawnieniem wykroczeń czy nadużyć, a zwolnieniem z pracy. Można też nie bez racji wysunąć zastrzeżenie, że ograniczyć to prawo kierownictwa do zwalniania mniej przydatnych pracowników, że powstaną sytuacje, w których ludzie rzeczywiście nieprzydatni będą usiłowali w pełni uzasadnić swoje zwolnienie wykorzystując dla zwykłego pieniactwa.

To wszystko prawda. Istotnie — nie tak łatwo ustalić związki przyczynowe. Ale przy pomocy organizacji i instancji związkowych nie jest to niemożliwe.

Można tu przyjąć choćby taki schemat rozumowania: ktoś przepracował 10—12 lat w zakładzie pracy. Dotychczasowe opinie o nim świadczą, że jest to człowiek nie-nagannie wywiązujący się ze swoich obowiązków. Nagle zwolnienie następuje w okresie, gdy człowiek ten publicznie podniósł sprawę nieporządków czy wykroczeń lub zawiadomił o zauważonych przez siebie nieprawidłowościach.

Wszczęcie kontroli w ujawnionych przez pracownika sprawach powinno — w przypadku gdy pracownik właśnie w tym okresie otrzymał zgodne z literą prawa zwolnienie — powodować skrupulatne zbadanie motywów zwolnienia.

I związana z tym sprawa: wyczerpiecie organizacji i instancji związkowych na tego rodzaju fakty. Oczywiście, na pewno nie każde zwolnienie oznacza, że pozbyto się nie-wygodnego pracownika, nie każdy sygnał będzie tu — i to trzeba z naciskiem podkreślić — sygnałem prawdziwej kryzysy. Niejedną będzie usiłował wykorzystać sprzyjającą sytuację, by się z koleją odegrać na kimś innym. To prawda, nie sposób tego uniknąć. Niemniej jednak nagłe zwolnienie starych, zasłużonych dla zakładu pracowników jest zazwyczaj sygnałem, że „coś tu nie gra”, że konieczna jest wnikliwa, staranna analiza sprawy.

KAROLINA SIWEK

TELEWIZJA

Poznańskie dobre i złe

Dzisiejsze omówienie wypada rozpocząć od programów poznańskich. Zaczniemy od wiorkowego magazynu polskoradzieckiego „Przyjaźń”, poświęconego Poznaniowi i Charkowowi — miastom, które łączą bliskie, przyjacielskie kontakty, mające swój początek w pamiętnych dniach stycznia i lutego 1945 r., kiedy to wielu charkowian walczyło o wyzwolenie Poznania, wynosząc wspomnienia o bratnim wsparciu polskich ochotników. Autorzy części polskiej pokazali radzieckim telewizorom dzisiejszą stolicę Wielkopolski, trochę przemysłu: natomiast część radziecka większy nacisk położyła na wspomnienia z czasów wojny, choć i tu nie zabrakło akcentów współczesności. Właśnie te współczesność obie strony ukazały może zbyt powierzchownie; w całym programie dużo było sentymentu lecz trochę za mało faktów. Ale oglądało się go z przyjemnością.

Filmy, zwłaszcza dobre, cieszą się ogólnym powodzeniem. Chętnie też oglądamy cykl „Z filmoteki XX-lecia”, ostatnio poświęcony filmom Janusza Nałefera, o których interesująco mówił Cz. Radomiński. Natomiast poznańskie „Nowości ekranu” z poprzedniego tygodnia trzeba, niestety, zapisać na konto strat. Prawie cały program zajęła nudna procedura pokonkursowa, tak że o nowościach dowiedzieliśmy się tyle, co kot napłakał. Naprawdę szkoda czasu na oglądanie takich programów.

Za to bardzo miło mogły spędzić czas dzieci, oglądając przeniesione z Teatru „Marcinek” przedstawienie pt. „Przygody śrubki”. Tylko po co nazywać to „moralitalem”? Dzieci na pewno nie wiedzą, co ten termin znaczy. Niepotrzebnie też zniekształcono głosy upersonifikowanych przedmiotów, chwilami uniemożliwiając zrozumienie dialogów.

Program okolicznościowy poświęcony kobietom pt. „O nas dla nas”, mógł być bardzo sympatyczny. Zaszczytne budzić musi jednak wstępną rozmowę, w której ktoś, kogo twarzy nam nie pokazano, chwalił — i to jak! — kobiety. Bardziej by do nas te peany frajili, gdyby nie fakt, że owa chwalona kobieta „była” szefowa tego nieznanego rozmówcy. A podlizywanie się szefowi

nawet gdy jest kobieta i nawet gdy jest dobrym szefem — to rzecz niesmaczna. Poza tym było w tym programie o kobiecie pięknej, milej, uroczej, ożdobie życia, zabrakło zaś trochę uwag, a może i krótkiej rozmówki o zmianie jej społecznej sytuacji. Pare poważniejszych refleksji na pewno dodałoby programowi wagi i podniosłoby jego rangę. Tak na przykład uczyniła w ostatnim (również tylko kobiecym) „Tele-echu” Irena Dziedzic, prowadząc rozmowy na tematy i ważne i błahe.

Przeniesioną z Teatru Polskiego w Poznaniu komedię ludową z XVI wieku M. Drzica z Dubrownika pt. „Dundo Maroje” w reżyserii Marka Okopińskiego, oglądało się niemal jak zrobioną w TV; niemal, bo niestety, kamery pracowały zbyt statycznie, stanowczo za mało posługując się zbliżeniami. Samo widowisko zaagrano starannie i w szybkim tempie. Słowem — nieźle się można było zabawić, obserwując miłośno-finansowe perypetie młodego bimbasa i chorobliwą chciwość jego oia, który jeżeli nad czymś naprawdę bolał, to nad każdym utraconym dinarem.

Bardzo aktualny film reportaży-dokumentalny G. Lasoty „Zbrodniarze są wśród nas”, nawiązywał do zbrodni hitlerowskich i do groźby ich przedawnienia w NRF. Wstrząsający ten dokument, oparty na autentycznych zdjęciach z obozów koncentracyjnych, masowych transportów i egzekucji oraz współczesnych wypowiedziach ludzi różnych stanowisk i różnych narodowości, polecających ówczesne zbrodnie hitlerowców i dzisiejsze stanowisko Bonn — był wielkim oskarżeniem zbrodni i ich sprawców, wobec których nie może być przedawnienia. Instytucje przedawnienia znają kodeksy karne wszystkich niemal krajów, ale hitlerowcy popełnili wobec ludzkości zbrodnie jakich żaden kodeks świata nie mógł przewidzieć. I dlatego propozycja przedawnienia — to policzek, to podeptanie wiary w sprawiedliwość — zda się mówić ten film.

Sobotni program rozrywkowy z Katowic pt. „Jak to dziewczyna” w naszym nie przypominał dotychczasowego „Przy sobocie po robocie”. Był bardzo dobry, bardzo telewizyjnie zrobiony (montaż, wstawki filmowe, zdjęcia trickowe). Wreszcie coś nowego, wreszcie krok naprzód w poszukiwaniu telewizyjnej formy programu rozrywkowego.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

dział w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 „Zasady i konflikty moralne”; 9.10 Dł. kl. III i IV pt. „Przechadzka czarodzieja”; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Spór o Rapperswil” felieton; 10.30 Powtórzenie reportażu z 1 dnia eliminacji populudniowych III etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 11 Dł. kl. VI pt. „O ciszeniu powietrza”; 11.30 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR.; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dł. kl. V-VII: „Tajemnice przyrody”; 14 „Życie Fleminga” fragm. książki; 14.20 Mel. rozrywk.; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.10 Gra Zespołu „Trzy Siostry”; 15.30 Z życia ZSRR; 16 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 Dł. młodzieży wiejskiej; 17.15 „Z kraju”; 17.40 „Ciotka” odc. pow.; 18.05 Konc. dnia; 19.15 Kurs jez. ang.; 19.15 Public. międzynarod.; 19.25 Ze wsi i o wsi; 19.40 Ork. rozrywk.; 20.35 Reportaż z 2 dnia eliminacji porannych III etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 21.05 Walery Siman: „Szkoda wasów” komedia-opera; 22.15 Sprawozd. z Hokejowych Mistrzostw Świata w Finlandii; CSRS — Kanada.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23. PROGRAM II: 7.50 Piosenka miesiaca; 8.15 Kurs jez. franc.; 8.35 Świat w zwierciadle nauki; 8.45 Graja zesp. rozrywk.; „Tajfun”; „Ricochet 64” i Zesp. Rozrywk. Rozgł. Gdańskiej; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Łaskawe światło” — fragm. pow.; 10.30 „Proceder podróży i życia mego awantur” fragm. książki; 11 Powtórzenie reportażu z 1 dnia eliminacji porannych III etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 11.40 Aud. Red. Ekonom.; 12.25 Polska muz. ludowa; 13 S. Prokofiew: Sulta orkiestrowa z baletu „Romeo i Julia”; 13.25 Kronika kulturalna; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Ork. Eddie Barclaya; 15.10 Pieśni z cyklu: „Miłość i życie kobiety”; 15.30 „Uczymy się recytować”; 16.25 Muz. czechosłowacka; 16.55 Wielkopolska dla ekspozycji; 18 Komentarz Wł. Gósczyńskiego; 18.20 Dł. młodzieży pt. „My o nas”; 18.45 Wielkop. aktualn. turystyczne; 18.50 Uniwersytet Radiowy: „Byli i są nasze” pog. prof. Gerarda Labudy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Aud. Red. Ekonom.; 19.45 Ork. estradowe ZSRR; 20.10 „Eugeniusz Oniegin” — słuch.; 21.40 Reportaż z 2 dnia eliminacji populudniowych III etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 22.10 „Zbrodnia Hana” — słuch.; 23 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21 i 22.50. TELEWIZJA: 10.55 Język polski dla kl. VII-XI; 11.50 Program dnia; 15.55 Progr. z cyklu: „Wychoowanie fizyczne”; 16.10 TV Kurs Rolniczy; 16.35 Film z serii „Polly na wakacjach”; 17 Wiadomości; 17.05 „100 lat w ciągu roku”; 17.50 Spotkania z Przyrodą; 18.15 „Portrety Ziemi Zachodniej”; 18.30 „Po-

Dnia 9 marca 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, siostra, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 65, sp.

Maria Klockiewicz
z domu Salkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
MAŁ Z CÓRKAMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Szewska 19. 44205g

W dniu 9 marca 1965 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, sp.

Marcin Zaworski
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Starej Łące.

Stroskana
ZONA Z DZIEĆMI I WNUCZKAMI
Dom żałoby Książęca 19. 44291g

Dnia 8 marca 1965 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzoną Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, sp.

HUBERT WEISS
nauczyciel ZSZ w Kościanie

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 14 na nowym cmentarzu w Kościanie. Msza św. odprawiona zostanie 12 bm. o godz. 10 w kościele farnym.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
44224g

ligon — TV przegląd wojskowy; 18.55 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed kamerą”; 19.30 Dziennik plus dobranoc; 20 Magazyn „Światowid”; 20.15 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie: Czechosłowacja — Kanada (II i III terycja) — transm. z Tampere; w przerwie: „Na półkach księgarskich”; 21.30 Teatr Kobra — widow. sensac.-kryminalne Georgesa Simenona „Ślady sygnał”; reżyser: Bohdan Trukan; 22.35 Dziennik plus relaks. Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Dnia 9 marca 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 80, zmarła nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, sp.

Elżbieta Biała

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI
M1781

Dnia 8 marca 1965 r. zmarła długoletnia pracowniczka naszego przedsiębiorstwa

Wanda Polczyńska

W Zmarłej straciłmy sumiennego i ofiarnego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godzinie 10.30 na Górczynie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY

Dzielnicego Zarządu Budynków Mieszkalnych Poznań Stare Miasto K1772

Dnia 8 marca 1965 r. zmarł nagle nasz pracownik

Władysław Jaśkowiak

W Zmarłym straciłmy sumiennego i ofiarnego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 marca 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA P. O. P. — DYREKCJA

Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Poznaniu K1771



WYPEŁNIAJĄC KUPON
„KOZIOŁKÓW”
ZAPEWNIŚ SOBIE
UDZIAŁ W LOSOWANIU
NAGRÓD NA MARZEC.

K1740

Z powodu zgonu
MATKI
OB. MGR.

Stanisław Klockiewicz
Zastępcy Dyrektora Handlowego ZURT

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA

składa
RADA ZAKŁADOWA — P. O. P.
DYREKCJA ZURT K1770

Dnia 8 marca 1965 r. zmarł nasz długoletni kolega, pracownik Fabryki Wagonów HCP

Franciszek Poprawski

Nagła śmierć wyrwała z kręgu kolegów naszego biura cenionego konstruktora, oddanego sprawom zawodowym, zawsze koleżeńskiego, szlachetnego i pogodnego człowieka.

GRONO KOLEGÓW I WSPÓŁPRACOWNIKÓW
44236g

Dnia 8 marca 1965 r. zmarł w wieku lat 65

Bolesław Drzewiecki

długoletni członek Stow. Geodetów Polskich, odznaczony Złotą Odznaką „Za zasługi w Geodezji” Medalem X-Lečia PRL i Odznaką Honorową m. Poznania.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegi i czynnego członka naszej organizacji technicznej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 marca br.

ZARZĄD I KOLEGIZY
Oddz. Woj. Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Poznaniu 44290g

UJŚCIE ŻYJE Z HUTY

Bez mała trzytysięczne, malowniczo rozłożone na stokach Noteci, Ujście żyje z Huty Szkła. Daje ona pracę ponad 300 mieszkańcom miasteczka i okolicy. Z jej istnieniem związane są losy setek rodzin, a także nadzieje młodych. Jest bowiem jedynym w promieniu 15 km zakładem przemysłowym. Każdy poszukujący pracy lub wchodzący w wiek produkcyjny człowiek przede wszystkim idzie do Huty...

Dopóki Huta rosła — a tak było przez całe powojenne 20-lecie — zawsze przyjmowała ludzi do pracy. W przyszłym 5-leciu ten „złoty wiek” mieszkańców Ujścia może się skończyć. Zjednoczenie Przemysłu Szklarskiego przesłało Hucie dyrektywę do planu na lata 1966—70, z których wynika, że produkcja butelek do mleka, piwa i lemoniady — będąca tutejszą specjalnością — ma wzrosnąć w porównaniu z rokiem bieżącym tylko o 2,6 procent, a zatrudnienie — o 25 osób.

Dyrektywy te stały się wkrótce znane w całym miasteczku, wzbudzając zrozumiałe niepokój. Dorastającej młodzieży jest bowiem w okolicy sporo.

Samorząd robotniczy Huty chwycił więc za ołówki. Czy nie dałoby się zwiększyć produkcji i zatrudnienia? Po-

A może czynem społecznym?

Nasi czytelnicy, mieszkańcy Przysmy, ostatnio poruszyli sprawę budowy przedszkola w tym miasteczku, które dotychczas mieści się na parterze jednego skrzydła gmachu Szkoły Podstawowej przy ul. Zamkowej. Przedszkole powinno mieć osobny budynek (może pawilon?). Można by budować przedszkole czynem społecznym. Przede wszystkim należy utworzyć energiczny Komitet Budowy Przedszkola. Zgromadziłby fundusze. W Przysmy działają 4 poważne zakłady pracy: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Spółdzielnia Pracy Dzierżawo-Firankarska, Spółdzielnia Pracy Usługowo-Wytwórcza i Zakłady Włókienniczo-Koszykarskie. Każdy z tych zakładów pracy mógłby odpowiednio kwoty przeznaczyć na budowę przedszkola, do którego chodzą przecież dzieci ich pracowników i członków.

Komitet Budowy powinien postarać się o lokalizację i dokumentację dla budowy. Czynem społecznym można dużo prac niefachowych wykonać, jak na przykład wykopy pod fundamenty itp. Gdy już zbierze się fundusze i czynem społecznym wykona niektóre prace, to znajdują się i pieniądze na dofinansowanie czynu społecznego, o ile wartość czynu społecznego przekroczy połowę łącznego kosztu budowy. (K. St.)

Echa Dnia Kobiet

OBORNICY — W dniach od 6 do 14 bm. odbywają się w powiecie obornickim, w zakładach pracy, przedsiębiorstwach, instytucjach, spółdzielniach, uroczystości związane z obchodami MDK, m. in. w ub. sobotę Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zorganizowało uroczysty wieczorek przy pół czarnej dla pracownic służby zdrowia. Akademia powiatowa Ligi Kobiet odbyła się w sali Powiatowego Domu Kultury. W części artystycznej udział wzięły miejscowe szkoły. (tor.)

SLUPCA — W zakładach pracy przedsiębiorstwach, instytucjach i spółdzielniach w Słupcy i powiecie słupskim odbywały się uroczystości związane z obchodami MDK, m. in. w ub. sobotę Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zorganizowało uroczysty wieczorek przy pół czarnej dla pracownic służby zdrowia. Akademia powiatowa Ligi Kobiet odbyła się w sali Powiatowego Domu Kultury. W części artystycznej udział wzięły miejscowe szkoły. (tor.)

WAGROWIEC — Młodzież Liceum Ogólnokształcącego zebrała się w auli na uroczystym poranku z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Uroczystość zainaugurował dyrektor szkoły — Hieronim Juncowski, składając serdeczne życzenia wszystkim wychowankom i personelowi administracyjno-gospodarczemu. W imieniu Koła Rodzicielskiego podobne życzenia złożył przewodniczący Franciszek Grajkowski.

W części artystycznej były deklaracje, solo skrzypcowe i fortepianowe oraz okolicznościowe przemówienie jednego z uczniów licealnych. Podobne uroczystości odbyły się we wszystkich zakładach pracy. Prezydium Powiatowej Rady Na-

wstawiały kontrplany: jeden drugi. Lecz prawa fizyki i ekonomiki są nieuchłanne. Obejść ich nie można, zmniejszyć — też nie! Ujęte w pierwszym kontrplanie wszystkie bezzwrotne możliwości wytwórcze pozwoliłyby zwiększyć produkcję Huty o półtora procent, a przyrost zatrudnienia — do 38 osób.

Spróbowano więc jak to by wyszło, gdyby zmodernizować Hucę, lecz ponieważ jest ona takim tworem, który trzeba zmodernizować kompleksowo, potrzeba inwestycyjne urosły wkrótce do 138 milionów zł, przy czym produkcja wzrosła o 20 procent, lecz zatrudnienie spadłoby poniżej poziomu roku bieżącego. Nowe wysoko wydajne automaty i urządzenia, wytwarzają więcej, ale nie potrzebują tak licznej obsługi. To chyba rozumiałe

Powstał dylemat: co wybrać? Po głębokim namyśle, samorząd robotniczy Huty poparł kontrplan inwestycyjny. U źródeł tej decyzji leżało następujące rozumowanie: Kraj jest już nasycony butelkami do mleka, piwa i lemoniady. Uzupełnianie „słuczek” nie wypełni natomiast potężnych zdolności produkcyjnych Huty. Pozostaje więc intensyfikacja eksportu butelek.

Zagraniczny klient jest bardzo wybredny i kapryśny. Żąda butelek bez skaz jednolitych w kolorze a przy tym lżejszych. Żeby więc zaspokoić te życzenia Huta musi iść z duchem czasu, musi zmodernizować technikę i technologię wytwarzania. W przeciwnym razie straci klientów.

Czy eksport butelek jest aż tak intratny że warto będzie wydać 138 milionów złotych (w tym część w dewizach na import maszyn) na modernizację Huty? Na to pytanie muszą udzielić odpowiedzi: handel zagraniczny i zjednoczenie! Z pozoru sądząc, eksport powinien być opłacalny. Sprzedajemy bowiem surowce: piasek i sodę, których mamy w kraju w bród. Paliwa i rąk do pracy także nam nie brakuje.

Pozostawmy jednak na razie domniemanie na temat przyszłych decyzji Zjednoczenia w sprawie modernizacji, a zwróćmy uwagę na inne rozważania hutników z Ujścia.

15 kilometrów od Huty, w Pile, powstała po wojnie jedna z największych w kraju fabryk żarówek. Baloniki dla tej fabryki, około 50 mln. ro-

cznie, wozł się do Pily wagonami aż spod Katowic. Kłopotliwy to interes i bardzo kosztowny.

W promieniu 200 km od Ujścia nie ma także żadnej huty szkła okiennego, taflowego, panoramicznego ani laboratoryjnego. Zapotrzebowanie całej północno-zachodniej polacy kraju na tego typu szkło (najwięcej zużywa się tu szkła okiennego) pokrywane jest z dzielnic centralnych i południowych.

Położenie geograficzne Ujścia, duże zasoby piasków szklarskich, żaglowa Notec i port rzeczny, a także wykwalifikowane kadry stwarzają tu dogodne warunki do rozwoju przemysłu szklarskiego. Władze gospodarcze powinny stale o tych możliwościach wrośtu produkcji i zatrudnienia pamiętać oraz w odpowiednim czasie je eksponować

PIOTR CHOJNACKI

Oszczędzanie w PGR-ach

Książeczka PKO staje się coraz popularniejsza w środowisku wiejskim, szczególnie wśród pracowników zakładów uspołecznionych. Systematycznie oszczędzają pracownicy wielu państwowych gospodarstw rolnych, którzy z reguły lokują na książeczce PKO rezerwy gotówkowe i wszelkie dodatki do uposażenia zasadniczego.

W ostatnim czasie 86 gospodarstw rolnych w województwie poznańskim wypłaciło 14 mln. zł nagród za pośrednictwem książeczek PKO. Przewodzą w tym państwowe gospodarstwa rolne w powiatach: kościańskim, śremskim, wrzesińskim, gnieźnieńskim i obornickim. (emp)

Dwa razy pierwszy

W Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) nie ma stałego kina, ani sali imprezowej. Projektowana w tym mieście budowa domu kultury spełnia na niczym. Ostatnio Ochotnicza Straż Pożarna postanowiła przy strażnicy postawić obszerną salę świetlicową ze sceną. W celu zrealizowania swego zamierzenia zwróciła się ona do mieszkańców miasta o pomoc.

Jako pierwsi pracownicy GS-u w Rakoniewicach zadeklarowali należać im się dywidendy od udziałów za rok 1964 na budowę wspomnianej sali świetlicowej. Wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi tej spółdzielni łącznie z członkami jej zarządu w liczbie ogólnej ponad 100 w dniach 5 i 6 bm. stanęli też jako pierwsi do pracy przy usuwaniu śniegu z ulic miasta. Trzeba podkreślić, że do akcji odnieśli się zarząd GS-u w Rakoniewicach przydzielił cały posiadany tabor. Przy tych robotach pomogli również pracownicy innych zakładów pracy i indywidualni mieszkańcy miasta. Toteż do soboty 6 bm. śnieg niemal z wszystkich ulic został już wywieziony poza miasto. (jw)

odpowiadamy

Stała czytelniczka z Poznańskiego — Reperacje instalacji elektrycznej, wymiana tablic pod liczniki, malowanie olejne okien od strony zewnętrznej zalicza się do kosztów bieżących remontu, które obciążają lokatorów w stosunku do zajmowanej przez nich powierzchni użytkowej lokali. (431)

KINA

CHODZIEŃ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Niedziele w Avray”; CZARNKÓW: „Zawrót głowy”; GNIEZNO — Lech: „Ostatni lot”; POLONIA: „Błyszczący”; GOSTYN: „Wakacje nad morzem”; JAROCIN — Echo: „General della Rovere”; CRISTAL: „Przebudzenie”; KALISZ — Kosmos: „Kronika jednego dnia”; Oaza: „Okłahoma”; Stylowe: „Jeśli masz rację”; SYRENA: „Jeńcy króla mordercy”; FOTO-HABER: „Kłopoty”; Mieleń: „Świąteczny”; KŁODAWA: „Skarb w srebrnym jeziorze”; Kolo: „Pieciun”; KONIN — Energetyka: nieczynne; Górniki: „Hasło — Odwaga”; KOŚCIAN: „Nagie ostrze”; KROTOSZYN: „Billy Klamka”; LESZNO: „Prawo i pięść”; MIEDZYCHÓB: „Grzesz i anioł”; NOWY TOMYŚL: „Dwa

WIELKOPOLSKA

TERENY DLA FABRYKI

CZARNKÓW — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN wdroży postępowanie wywłaszczeniowe 1/3 obszaru gruntu stanowiącego własność Spółdzielni Ogrodniczej, przeznaczonego na poszerzenie ulicy, przystanek autobusowy przy Fabryce Płyt Pilśniowych i na tereny zielone. Wszczęcie postępowania uzależnione jest jednak od opracowania przez pracowników Zakładu Płyt Pilśniowych zatwierdzonego przez organ planowania szczegółowego planu zagospodarowania tego rejonu. (jn)

Z POMOCĄ INWALIDOM

WAGROWIEC — Spółdzielnia Inwalidów „Kaletnik” w Poznaniu zamierza w najbliższym okresie uruchomić w Wagrowcu punkt charytatywny szycia rekawów roboczych. Spółdzielnia będzie zatrudniać wyłącznie inwalidów oraz emerytów znajdujących się w trudnych warunkach materialnych, posiadających jednak własne maszyny do szycia. (KdW)

POZYTECZNY KURS

POZNAŃ — Staraniem Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN w Poznaniu w Ośrodku Szkoleniowym PWRN w Janikowicach k. Poznania w czasie od 1 do 6 bm. zorganizowano kurs szkoleniowy dla inspektorów szkolnych i kierowników referatów kultury z woj. poznańskiego (około 60 osób). Tematyka szkolenia obejmowała zagadnienia dotyczące przepisów prawnych w działalności rad narodowych oraz problemy związane z kampanią wyborczą do rad narodowych. (tor)

DLA ROLNICTWA

KOŁO — Rozpoczął tu czynności Inspektorat Budownictwa Rolniczego podległy Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Poznaniu. Jest to instytucja działająca podobnie jak Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych tzw. DBOR z tą różnicą, że obejmować będzie powiernictwo inwestycyjne tylko rolnictwa i wykonywać będzie nadzór budowlany nad robotami prowadzonymi siłami własnymi przez PGR-y i Kółka Rolnicze. (lg)

JUBILEUSZ DZIAŁACZA

OSTRÓW — Przewodniczący Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Ostrowie — Kazimierz Rakula obchodził w tych dniach 45-lecie pracy zawodowej. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że lata te poświęcił niemal wyłącznie pracy w administracji państwowej, przed wojną pracował w samorządzie, później w starostwie, w r. 1945 był jednym z organizatorów władzy ludowej. (rj)

MODERNIZACJA HOTELU

WAGROWIEC — W hotelu miejskim przeprowadza się generalny remont. Szereg pokoi o większej liczbie łóżek przerobiono na pokoje 2-osobowe, otrzymają one także nowe umeblowanie. Tym samym hotel otrzyma II, wyższą niż dotąd kategorię i pomieści znacznie więcej gości. (KdW)

Położyć kres amerykańskiej agresji w Indochinach

W dalszym ciągu napływają do naszej redakcji protestacyjne rezolucje z wielkopolskich zakładów pracy, instytucji i urzędów, domagające się zaprzestania zbrojnej ingerencji w sprawę wewnętrzną Wietnamu Południowego i agresji przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Rezolucje takie podpisywały Jarcocińskich: Fabryk Mebli, Jarcocińskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, pracownicy Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych w Jarcocinie, Węzła Kolejowego PKP. Wycofania wojsk amerykańskich z Indochin i rozstrzygnięcia w drodze pokojowych rokowań problemu wietnamskiego domaga się również w swej rezolucji uchwalonej 9 bm. załoga Cukrowni w Witaszycach. (emp)

złote colty”; OBORNICY: „Taka

miłość”; OSTROW — Roma: „Cztery dni Neapolu”; Słonec: „Jumbo”; OSTRZESZÓW: „Syn marnotrawny”; PILA — Iskra: „Czarne białe”; Koral: „Kryptonim Preludium II”; PLESZEW: „Nie jedzie stokrotek”; RAWICZ: „Wszystko dla psów”; SŁUPCA: „Dwa oblicza zemsty”; ŚREM: „Latający profesor”; ŚRODA: „Sprawa Niny B”; SZAMOTULY: „Zwił i martwi” (I i II s.); TRZCIANKA: „Cartouche-złobca”; TUREK: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; WAGROWIEC: „Cale złoto świata”; WOLSZTYN: „Mieszkanie nr 8”; WRZESNIA: „Ostatni cowboy”.

W POZNANIU

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-

Piłkarski awans celem nr 1

Tej szansy nie wolno zaprzepaścić

O piłce nożnej dyskutować można długo. Rzecz jednak w tym, by dyskusja była rzeczowa i konstruktywna, dająca nareszcie jakieś perspektywy naszemu okręgowi. Jedno pytanie cisnie się w tej chwili na usta: co zrobić, aby szansę, jaką okręgowi poznańskiemu dał PZPN, dopuszczając do rozgrywek o awans dwa zespoły, wykorzystać do maksimum?

Odpowiedź, na dobrą sprawę, nie jest trudna. Gorzej jest z realizacją słusznego hasła, które srogiemu jest mniej więcej do stwierdzenia, że wszelkie lokalne i klubowe ambicje podporządkowane muszą być jednemu celowi, awansowi wielkopolskiego piłkarstwa w kraju, do czego w pierwszej fazie może nam wystarczyć wprowadzenie przynajmniej jednej drużyny do II ligi. Aktualna sytuacja w zespołach wskazuje jednak na to, że nie potrzebujemy być tacy skromni, gdyż mamy możliwości wykorzystania danej nam szansy nawet w 100 procentach.

Z uznaniem należy więc powitać inicjatywę Zarządu Okręgu PZPN, który już przed sezonem skoncentrował swoją uwagę na czołowych zespołach III ligi, potencjalnych kandydatów do awansu, ażeby przedyskutować z nimi wszelkie problemy zakłające ewentualnie tok przygotowań oraz utrudniające realizację planów perspektywicznych tych klubów. Rzecz nie sprzeczna jest bowiem o dwóch klubów walczących o awans, ale całego wielkopolskiego piłkarstwa, które nie jest (niestety) reprezentowane w ligach.

Działacze piłkarscy czołowych klubów są zgodni, że jakikolwiek administracyjne próby stwarzania dogodnej sytuacji startowej przyszłych kandydatów do walki o awans, próby wykraczające poza regulamin sportowy, są nie do przyjęcia. Byłaby to demoralizacja młodych ludzi walczących na boisku. Należy jednak bardzo poważnie zastanowić się nad atmosferą panującą na wielu boiskach podczas rozgrywania spotkań. Nierzadko, szczególnie w terenie, obserwujemy sceny „polowania” na lepszych graczy, „unieszkodliwiania” ich, a w efekcie „ostabiania” dobrego zespołu. Wszystkie czołowe kluby przyjmują otwartą, sportową walkę o każdą bramkę i każdy punkt. Zespoły, zajmujące niższe miejsca w tabeli, muszą jednak zrozumieć, że dziesiątkowanie drużyn mających i tak już zapewnione miejsce na czele tabeli, jest kopaniem dołków pod samym sobą.

dalekopisem

SUKCES FLORECISTEK GKS

Z okazji Międzynarodowego „Dnia Kobiet”, rozegrano w Katowicach międzynarodowy turniej szermierczy we florecie kobiet z udziałem mistrzowskich zespołów CSRS — Lokomotiv Ołomuniec, NRD — Wissenschaft Lipsk i GKS Katowice. Świetnie spisały się zawodniczki najlepszego polskiego zespołu GKS, które pokonały Wissenschaft 9:7 i Lokomotiv — 11:5. W meczu o II miejsce, Niemcy wygrali z Czechkami 9:7.

WOJNAR I MACHERÓWNA ZWYCIĘŻAJĄ

We wtorek rozegrane zostały w Krynicy zawody saneczkowe o memoriał Loteczki, budowniczego toru krynickiego. W konkurencji mężczyzn triumfował Jerzy Wojnar (Olza Kraków), w łącznym czasie 4 ślizgów — 3:52,4. W jednokrotnych kobiet zwyciężyła Helena Macherówna (GKS Katowice) — 4:08,7.

Dwójka dla FSO za „Rosyjską Zimę”

We wtorek ogłoszone zostały oficjalne wyniki pierwszego rajdu samochodowego „Rosyjska Zima”. Ze 129 samochodów, które wystartowały z Wyborka i Brześcia, sklasyfikowano ostatecznie 111. W komplecie ukończyło rajd 6 polskich załóg, co jest niewątpliwie dużym sukcesem naszych kierowców, mimo zajęcia przez nich dalekich miejsc. FSO wystawiła bowiem do rajdu Warszawy 203 nie zaopatrując ich w opony z kolcami, co automatycznie przekreślało wszelkie szanse naszych woźów i było bardziej antypropagandą naszego samochodu niż popularyzacją Warszawy, dobrze dającej sobie przecież radę w trudnych warunkach.

W ostatecznej klasyfikacji rajdu piękny sukces odnieśli Finowie, którzy zajęli cztery pierwsze miejsca. Triumfowała załoga Ryali — Junkilainen. Na piątym miejscu uplasowała się załoga radziecka Karameyszew — Zimmermann. Wszyscy Finowie jechali na samochodach Volvo.

Siódma polska załoga z poznańskiego AW, mająca startować właśnie na Volvo, nie dojechała niestety do Warszawy, gdyż w okolicach Konina utknęła w zaspach. (d)

Sukces Gasiorka

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Kairze, duży sukces odniósł reprezentant Polski, Wiesław Gasiorek (Poznań), wygrywając z czołową rakieta NRF, Eeklebe 6:3, 8:6. Drugi Polak, Nowicki, uległ Australijczykowi, Fletcherowi 1:6, 2:6, a w grze podwójnej, para polsko-jugosłowiańska (Speer — Gasiorek) przegrała z Rodríguezem (Chile) i Jovanovicem (Jugosławia) 7:5, 4:6, 4:6.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH

(Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przedmłoty upominek przemysłu artystycznego” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwole-

nia” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akacja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10—19.

Wystawę „Wielka wojna” — g. 10—15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTY MUZYCZNE (St. Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przedmłoty upominek przemysłu artystycznego” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwole-

nia” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akacja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10—19.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przedmłoty upominek przemysłu artystycznego” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwole-

nia” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akacja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10—19.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przedmłoty upominek przemysłu artystycznego” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwole-

nia” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akacja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10—19.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przedmłoty upominek przemysłu artystycznego” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwole-

nia” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akacja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10—19.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przedmłoty upominek przemysłu artystycznego” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwole-

nia” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akacja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10—19.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przedmłoty upominek przemysłu artystycznego” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwole-

nia” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akacja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10—19.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przedmłoty upominek przemysłu artystycznego” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwole-

nia” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akacja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10—19.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przedmłoty upominek przemysłu artystycznego” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwole-

nia” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akacja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10—19.

WYSTAWY